

zaPAU

Cywilizacja kłótni



A teraz boli?

rys. Adam Korpak

Panuje ogólny niesmak, bo pożeramy się nawzajem

S.J. Lec

Odwiedzając niedawno księgarnię taniej książki (to chyba najlepsza księgarnia w mieście), zauważyłem tytuł *Cywilizacja kłótni*. Zaintrygował mnie na tyle, że zdecydowałem się nabyć książkę za całe 10 złotych, cenę niezbyt wygórowaną, nawet dla emerytowanego profesora polskiego uniwersytetu. Pani Deborah Tannen, profesor socjolingwistyki na Uniwersytecie Georgetown, opisuje przejawy agresji, jakie występują w różnych dziedzinach życia publicznego w Stanach Zjednoczonych. Jej konkluzje są zdecydowane: panująca powszechnie agresja prowadzi do wielu patologii. Nie miejsce tu, aby te tezy streszczać (książka ma przeszło 400 stron), ale warto powiedzieć, że autorka nie zostawia suchej nitki na dziennikarzach, dla których „news” oznacza tylko jedno: bijatykę. I którzy wobec tego robią wszystko, aby bijatykę (głównie wśród polityków, ale nie tylko) sprowokować.

Muszę przyznać, że po przeczytaniu tych rozważań doznałem uczucia ulgi. A więc Polska nie jest wyjątkiem, nasze pyskówki są częścią międzynarodowego ładu – jesteśmy po prostu nowocześni.

Jest jednak dziedzina życia, w której do *takiej* nowoczesności nam bardzo daleko: nauka. Rozważając ten temat, profesor Tannen, nie będąc – co oczywiste – przeciwniczką sporów naukowych, ubolewa nad dominującą w nich agresją. Podaje szereg przykładów, jak agresywne zachowanie pomaga w karierze (zwłaszcza młodych ludzi, gdy potrafią skutecznie zaatakować do-

stojnych starców). Pisze, że w środowisku naukowym obowiązuje niepisana zasada: „Jeżeli nie przychodzi ci do głowy nic złego co mógłbyś powiedzieć na czyjś temat, to nie mów nic”. Jej zdaniem zasada ta przeszkadza w dotarciu do prawdy naukowej, a w dodatku publiczne konfrontacje wysyłają fałszywy sygnał do społeczeństwa: taki mianowicie, że ustalenia nauki są niepewne i niewiele warte.

Wszyscy wiemy, że w Polsce jest zupełnie inaczej. Bo czy ktoś słyszał aby atak ze strony młokosa na wielkiego profesora skończył się inaczej niż wyklęciem, którego skutki można osłabić tylko pójściem do Canossy (i to z konieczności bosu)? Czy ktoś widział napisaną czarno na białym krytyczną opinię o „koledze”? Czy w ogóle w Polsce można napisać negatywną recenzję naukową, nie narażając się na ostracyzm?

Niektórzy twierdzą, że to główny problem polskiej nauki. Możliwe, ale przynajmniej mamy komfort i spokój. I jaki społeczny autorytet.

Cóż, Amerykanie mają swoje problemy, my mamy swoje. Wyniki naukowe też zresztą nieco się różnią.

ABBA

1 grudnia 2010

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczekliak, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyróżumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy;

Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotokład.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl